

111. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 3 III 1868 Rkp. BJ 13133 k. 102-103.

[Tłumaczenie:]

[k. 102r]

3 marca 1868, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8

Piszę do Pana, drogi Panie Władysławie, będąc pod przykrym wrażeniem listu, który właśnie dostałem. Ta historia z rękopisem Rzewuskiego¹ przybiła mnie bardziej, niż zdołałbym to Panu wyrazić. Koniec końców gardzę wszystkim, co osobiście jest dla mnie nieprzyjemne, ale czy powinien Pan mieszać się w tę nieszczęsną aferę, która przysporzyła Panu kosztów, strat i kłopotów?

Proszę mi wybaczyć, drogi Panie Władysławie, powinienem był przewidzieć te szykany, przyznaję się do winy... działałem bez rozeznania, oskarżam sam siebie. Jednak nie ponoszę aż takiej winy, jak się zdaje, ale okoliczności nawet mi nie pozwolą się wytłumaczyć. Człowiek, który sprzedał mi rękopis, przebywa w Petersburgu, pracuje w Bibliotece Cesarskiej, nie mogę go skompromitować, wyjawiając jego nazwisko. Fakt, że sprzątnął Cenzurze sprzed nosa rękopis skazany na spalenie, jest czymś poważnym i miałby przykre konsekwencje dla ojca rodziny. Rzewuski dobrze wiedział, że rękopis jest w moich rękach, i zdawał sobie sprawę, w jaki sposób go uratowałem; nie poprosił mnie, bym mu go zwrócił.

Natomiast podłością jest ujawnienie mojego nazwiska, utożsamiając je z Bolesławitą, gdyż ona² doskonale wie, że może mi to zaszkodzić... i przysporzyć kłopotów mojej rodzinie...³ Córka, która podjęła takie działania, jest jedynie potulnym narzędziem nienawiści, której przyczyny trudno byłoby wyjaśnić... albowiem są one zbyt osobistej natury...

[k. 102v] W całej tej sprawie wyraźnie wyczuwam rękę pewnej kobiety, która nie jest ani siostrą, ani córką Rzewuskiego, lecz jego siostrzenicą⁴. Powinienem był tego się spodziewać... i ponoszę konsekwencje mojej winy, bo to naprawdę wina... Wplątałem Pana w to wszystko, mój drogi Władysławie, nie mając złych zamiarów – proszę mi wierzyć – ale nie zmienia to faktu, że jest mi niewymownie przykro i będę się starał to Panu wynagrodzić.

¹ Zob. poprzednie listy (poczynając od listu nr 104).

² Maria Anna z Rzewuskich Adamowa Czapska – zob. list nr 107.

³ Rodzina Kraszewskiego: zob. list nr 101.

⁴ Siostrzenice Henryka Rzewuskiego: Paulina z Moniuszków Wańkowiczowa (1831-1903), Anna z Hańskich Mniszchowa (1830-1915), Maria de domo Riznicz 1v. Keller, 2v. Saint Yves d'Alveydre (1827-1895), Aleksandra Maria de domo Riznicz Ciechanowiecka (1831-1884). Późniejsza korespondencja zdaje się wskazywać na Marię Kellerową – zob. list nr 281.

Wszystkiemu, czego się dotykam, przynoszę nieszczęście, przysparzam kłopotów, i w końcu coś mnie prześladowe, jestem tym zniechęcony do granic możliwości... Czy powinienem wplątywać Pana w tę męczącą sytuację, sądząc, że wyświadczam Panu przysługę? Ta diaboliczna ma na swe usługi wysoko postawionego urzędnika w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, znajomości, wpływy, i będzie robiła wszystko, aby Panu zaszkodzić, tak by mnie rozżłościć.

Wczoraj ten Pański Nabaraouy Bey⁵ był u mnie, jest naprawdę czarujący, tak jak Pan mówił, ale nie mogłem zbyt dużo dla niego zrobić, dałem mu tylko list, gdyż tu i tam brakuje mi znajomości, a w Berlinie nie mam żadnych znajomości.

[k. 103r] Sołtan⁶ (nie Sołtyk) znowu do mnie napisał, nie przestając mieć nadziei, że zdoła Panu pomóc. Staram się umieścić w księgarniach egzemplarze „Rocznika”⁷ i albumu Zaleskiego⁸, już część sprzedałem i mam nadzieję, że za kilka dni uda mi się zgromadzić małą sumkę, którą natychmiast Panu wyślę.

W Dreźnie, na ogół, bardzo trudno cokolwiek zrobić. Nasza społeczność jest obojętna na wszystko, tańczy, je, awanturuje się, i nie ma grosza na inne cele. Właśnie mieliśmy trzy pojedynki, które dużo kosztowały ich aktorów i trochę kosztowały świadków, jakieś 4 do 5 tysięcy franków; ponadto, hrabia Ireneusz Załuski⁹, utalentowany rzeźbiarz, niedawno został ranny, i Bóg jeden wie, czy wyjdzie z tego cało, gdyż bardzo źle z nim... Będzie miał wielkie szczęście, jeśli przypłaci tę historię jedynie utratą nogi... która jest zmiażdżona.

Wydano tutaj bale, które kosztowały tysiące talarów, ale gdy człowiek prosi ich o cokolwiek na poważny i szczytny cel, odwracają się do niego plecami.

Sądzę, że Władysław Plater¹⁰ z Zurichu już tutaj wykorzystał rocznicę konfederacji barskiej i że wysłano mu kilka talarów... tak więc nie mam żadnej nadziei, by cokolwiek zdobyć dla Paryża.

[k. 103v] A przy okazji powiem, że pan Franciszek Dobrowolski¹¹, Drezno, Ferdinandstrasse 7, właściciel domu ekspedycyjnego, człowiek o niezwyklej uczciwości, trochę zajmujący się rynkiem księgarskim, prosi Pana o pięć egzemplarzy trzech pierwszych tomów *Dzieł* Pańskiego ojca¹². Jeśli może

⁵ Joseph Nabaraouy – zob. list nr 107.

⁶ Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

⁷ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁸ *Chefs-d’oeuvre de Jacob Ruysdael...* – zob. list nr 81.

⁹ Ireneusz Załuski (1835-1868) – rzeźbiarz-portrecista, uczestnik powstania styczniowego, zmarł 20 V 1868 r. w Dreźnie w wyniku zakażenia rany zadanej mu podczas pojedynku.

¹⁰ Władysław Ewaryst Plater (1808-1889) – poseł na Sejm powstańczy 1831 r., dziennikarz i polityk emigracyjny, założyciel Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu w 1870 r., z jego fundacji w 100. rocznicę konfederacji barskiej nad Jeziorem Zuryskim został odsłonięty pomnik dla uczczenia walk o niepodległość.

¹¹ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

¹² *Dzieła Adama Mickiewicza* – zob. list nr 75.

Pan mu dać rabat od 20 do 25 procent... Będzie je sprzedawał i płacił regularnie, za co ręczę. Zresztą, niech Pan robi tak, jak Panu odpowiada, albo niech Pan wyśle egzemplarze do mnie, a ja się tym zajmę. Ale sam może Pan z nim się skontaktować. Wykazuje się on niesłychaną uczciwością i dokładnością. Być może weźmie na siebie sprzedaż innych Pańskich książek.

Przepraszam za wszystkie trudności, jakich Panu przysporzyłem, naprawdę jest mi niewymownie przykro, i to mnie nauczy, by już więcej nie mieszać się w cudze sprawy. Niech Pan odeśle mi te obrazy i proszę łaskawie zadbać, by starannie je opakowano.

Po stokroć przepraszam. Szczerze Panu oddany,

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Biedny Bohdan¹³... co z nim będzie? Otrzymałem od Bronisława¹⁴ przejmujący list na ten temat. On również bardzo cierpi z powodu nieszczęścia, które dotyka jego przyjaciela.

¹³ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹⁴ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.